

Czy Atlantyda znajduje się w pobliżu Szkocji?

12 października 2018

Prawdziwa lokalizacja Atlantydy pozostaje zagadką już od wielu lat. Pierwsze doniesienia o istnieniu kultury Atlantydwów pochodzą z tekstów Platona, który jak twierdził sam odwiedził tę mityczną wyspę i był pod sporym wrażeniem zaawansowanej kultury, która ją zamieszkiwała. Na przestrzeni wieków, pozostałości tego zaginionego lądu były poszukiwane na Sardynii, u wybrzeży Hiszpanii w wielu regionach oceanu Atlantyckiego a nawet na Antarktydzie. Całkiem niedawno zaproponowano kolejną lokalizację tego legendarnego miasta-państwa.

Niejaki Matt Sibson, twórca kanału Youtube Ancient Architects twierdzi, że położona na północy Atlantyku niewielka granitowa wyspa znana jako Rockall jest ostatnim punktem tego mitycznego lądu wystającym ponad poziom morza. Oficjalnie, wyspa stanowi fragment Szkocji a więc w związku z tym należy do terytorium Zjednoczonego Królestwa. Jest to o tyle problematyczne, że sama wysepka znajduje się również u wybrzeży Irlandii, której to władze roszczą sobie do niej prawa. Co z kolei czyni z niej punkt zapalny i utrudnia przeprowadzenie na niej odpowiednich testów.

Ten potencjalny ślad po istnieniu Atlantydy znajduje się 300 km na zachód od Szkocji, 420 km na północny zachód od Irlandii oraz 700 km na południe od Islandii. Skąd jednak wzięła się teoria, zgodnie z którą miałyby to być pozostałości dawnej zaginionej cywilizacji? Otóż tak jak w większości tego typu doniesień, Sibson wnioskuje to na podstawie dostępnego mu materiału kartograficznego, czyli zestawu map powstałych przed wiekami. Co ciekawe, szczególnie przydatne w wysnuciu jego teorii były mapy szacowane na XVI i XVII wiek i przedstawiały inny nieznany ląd, znany ówczesnym ludziom jako Friesland.

Zagadka tego lądu (przynajmniej zdaniem Sibsona) ściśle wiąże się z Atlantydą, ponieważ podobnie jak ona, znikał on z mapy świata na przestrzeni XVI i XVII wieku. Zdaniem mężczyzny, zanikanie i ponowne pojawienie się informacji na temat istnienia tego lądu jest spowodowane zmianami klimatu, które miały miejsce w przeciągu ostatnich 13 tysięcy lat.

Zgodnie z jego słowami: „Friesland nigdy nie zostało oficjalnie zidentyfikowane ale ukazywało się w wielu mapach pomiędzy 1500 i 1600 rokiem n.e. Tuż zanim zupełnie z nich zniknęło. Pytanie brzmi, po co ktoś miałby wymyślać istnienie wyspy w samym centrum oceanu? Uważam, że znajdowało się tam coś sporego i że jedynym dowodem na udowodnienie tej teorii to przeprowadzenie odpowiednich badań w okolicy ostatniej części Friesland położonej ponad poziomem morza.” „Ziemia wychodziła wówczas z okresu epoki lodowcowej. Cała planeta stawała się cieplejsza, jednak nagle około 12 900 lat temu doszło do ponownego spadku temperatur. Natomiast już 1000 lat później temperatura znowu stała się cieplejsza i ten stan utrzymuje się aż do dnia dzisiejszego.”

Jego zdaniem, podniesienie się poziomu wody w oceanie może stanowić główny powód dla zatonięcia Atlantydy, którą jak uważa, Europejczycy znali jako Friesland. W dalszym ciągu nie ma jednak zbyt wielu informacji na temat przyczyny tak raptownej zmiany poziomu wody. Zgodnie z bardziej kontrowersyjną teorią, mężczyzna łączy zaginięcie tego lądu z mającym wówczas miejsce upadkiem komety, która MOGŁA wywołać masowe trzęsienia ziemi oraz fale tsunami i spowodować faktyczne zatopienie całej wyspy pod wodami Atlantyku.

Podczas gdy teoria Sibsona, faktycznie tłumaczy zanikanie i ponowne pojawianie się tego lądu na historycznych mapach, równie dobrze można uznać iż po prostu nie zostały one stworzone w oparciu o faktyczną wiedzę, a raczej opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie. Cała ta teoria, wydaje się bazować na zbyt wielu spekulacjach i zbyt małej ilości informacji aby umożliwiać poważną dyskusję na temat losu

Atlantydy. Szczególnie biorąc pod uwagę, że prowadzone tam jeszcze w 2013 roku badania finansowane przez organizację Marine Scotland nie natrafiły jakiegokolwiek dowody co do istnienia tej domniemanej ogromnej wyspy. Choć z drugiej strony, nasza znajomość głębin oceanów nie jest na tyle obszerna aby z całą pewnością wykluczyć istnienie nieznanych dotąd gatunków zwierząt więc skąd pewność że nie ma szansy na istnienie Atlantydy.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: DailyStar.co.uk

Źródło: InneMedium.pl